



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 3 kwietnia 2003 r.

36034

RPO-424854-X/2002/PM

Pan
Czesław Śleziak
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

Otrzymuję listy, w których obywatele podnoszą problem zaistniały na tle art. 27 e ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (tj. Dz. U. z 2001, Nr 99, poz. 1079 ze zm.).

Przywołany artykuł nakłada na obywateli obowiązek rejestracji posiadanych gatunków roślin i zwierząt, zagrożonych wyginięciem, chronionych umowami międzynarodowymi. W ust. 2, pkt.: 9 i 10 tego artykułu są podane warunki wpisania do rejestru. Warunkami tymi są bądź to zezwolenie na przywóz lub pozyskanie z przyrody (pkt. 9), bądź potwierdzenie o urodzeniu w niewoli (pkt. 10).

Niestety, ustawodawca nie określił innych podstaw do wpisania do rejestru.

Tymczasem w posiadaniu obywateli znajduje się wiele roślin lub zwierząt podlegających ochronie na podstawie umów międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest stroną. Zostały one sprowadzone do Polski przed przystąpieniem do tych umów (m.in. Konwencja Waszyngtońska CITES o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem obowiązuje Polskę dopiero od 1991 r.), a więc bez stosownego zezwolenia Ministra Środowiska. Problem ten dotyczy również potomstwa tych osobników, na których pozyskanie z przyrody wydano zezwolenie. Osobniki te nie mają potwierdzenia o urodzeniu w niewoli, gdyż żaden przepis prawa tego wcześniej nie nakazywał.

Popieram obowiązek wpisywania do rejestru gatunków chronionych, ale moje obawy budzi fakt, że w państwie prawa z jednej strony nakłada się na obywateli obowiązki, a z drugiej uniemożliwia się im wypełnianie tych obowiązków, ponieważ ustawodawca pomija prawa nabyte obywateli i istniejący stan faktyczny. Jak wynika bowiem z posiadanych przeze mnie informacji, wydziały do spraw środowiska urzędów powiatowych odmawiają dokonywania wpisów do rejestru bez dołączonych zezwoleń importowych lub zaświadczeń o urodzeniu w niewoli wydanych przez urzędowego weterynarza. W związku z tym niemożliwe jest spełnienie ustawowego obowiązku rejestracji dla osobników sprowadzonych do Polski przed przystąpieniem do konwencji CITES lub ich potomstwa urodzonego w niewoli przed datą obowiązywania znowelizowanej ustawy o ochronie przyrody, a także potomstwa osobników pozyskanych z przyrody na podstawie stosownych zezwoleń.

Skarżony zapis - w odczuciu obywateli - ogranicza również wolność działalności gospodarczej tym z posiadaczy gatunków chronionych, którzy prowadzą ich hodowlę w celach zarobkowych, gdyż nie mogą zarejestrować, zgodnie z wymogami prawa, posiadanych hodowli, które dotychczas prowadzili bez takich ograniczeń.

Pominięcie w ustawie praw nabytych i istniejącego stanu faktycznego z jednej strony może naruszać konstytucyjne prawa obywateli, z drugiej zaś prowokuje do omijania prawa, co skutkuje postępującym lekceważeniem norm prawnych.

Wnioskodawcy przywołują konkretne przypadki takich sytuacji wskazując na następujące przykłady:

1. W sklepach zoologicznych można kupić różne okazy gatunków chronionych umowami międzynarodowymi (papugi, ptaki śpiewające, gady, płazy, węże). Pochodzą one z hodowli od osobników sprowadzonych do Polski wiele lat temu zanim przystąpiliśmy do Konwencji CITES. Hodowcy tych zwierząt nie mając zezwolenia importowego (gdyż takie nie obowiązywało) lub potwierdzenia od weterynarza o urodzeniu w niewoli (ponieważ nie było takiego obowiązku) nie są w stanie zarejestrować swoich hodowli, przez co z jednej strony łamią prawo, z drugiej zaś są poniekąd usprawiedliwieni, gdyż ustawodawca całkowicie pominął ten problem.

2. W rękach myśliwych - sokolników jest kilkadziesiąt jastrzębi, które pochodzą z hodowli (mają pozakładane obrączki hodowlane) od tych osobników, na których pozyskanie z przyrody do celów sokolniczych zostało wydane zezwolenie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez ówczesne Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Jastrzębi tych również nie można wpisać do rejestru. Uniemożliwia to także uzyskanie zezwolenia na polowanie z tymi ptakami łowczymi, gdyż nie można wykazać ich legalnego pochodzenia, a Ministerstwo Środowiska - zdaniem wnioskodawców - nie może zarzucić nielegalnego posiadania. Powstaje zatem sytuacja nie do rozwiązania w świetle obowiązującej ustawy.

3. Myśliwi - sokolnicy są również w posiadaniu różnych gatunków sokołów. Wszystkie osobniki urodziły się w niewoli, a pochodzą od osobników sprowadzonych do Polski przed przystąpieniem do Konwencji CITES. Tych również, z małymi wyjątkami, dla których zachowały się zagraniczne zezwolenia eksportowe, nie można zarejestrować, ani nie można z nimi polować.

Analiza przedmiotowej regulacji prowadzi do wniosku, iż ustawodawca tworząc ustawę nie uwzględnił faktu, iż w rękach obywateli znajduje się legalnie od lat wiele osobników gatunków chronionych. Została stworzona ustawa, tak jakby dotychczas nie było w kraju żadnych przedstawicieli tych gatunków, a dopiero miano je sprowadzić lub miały się urodzić.

Kolejna kwestia wymagająca wyjaśnienia to brak sankcji za niestosowanie się do nakazu zawartego w art. 27 e ustawy o ochronie przyrody, a w związku z tym nieskuteczność tego uregulowania.

W świetle powyższego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska i poinformowanie mnie, czy planowane są działania mające na celu uzupełnienie luki w obowiązującym porządku prawnym w zasygnalizowanym niniejszym piśmie zakresie.

Z wyrazami szacunku

/-/